

# Wielość. Architektura w erze postfordyzmu

## Multiplicity. Architecture in post-Fordist Times

### Abstrakt

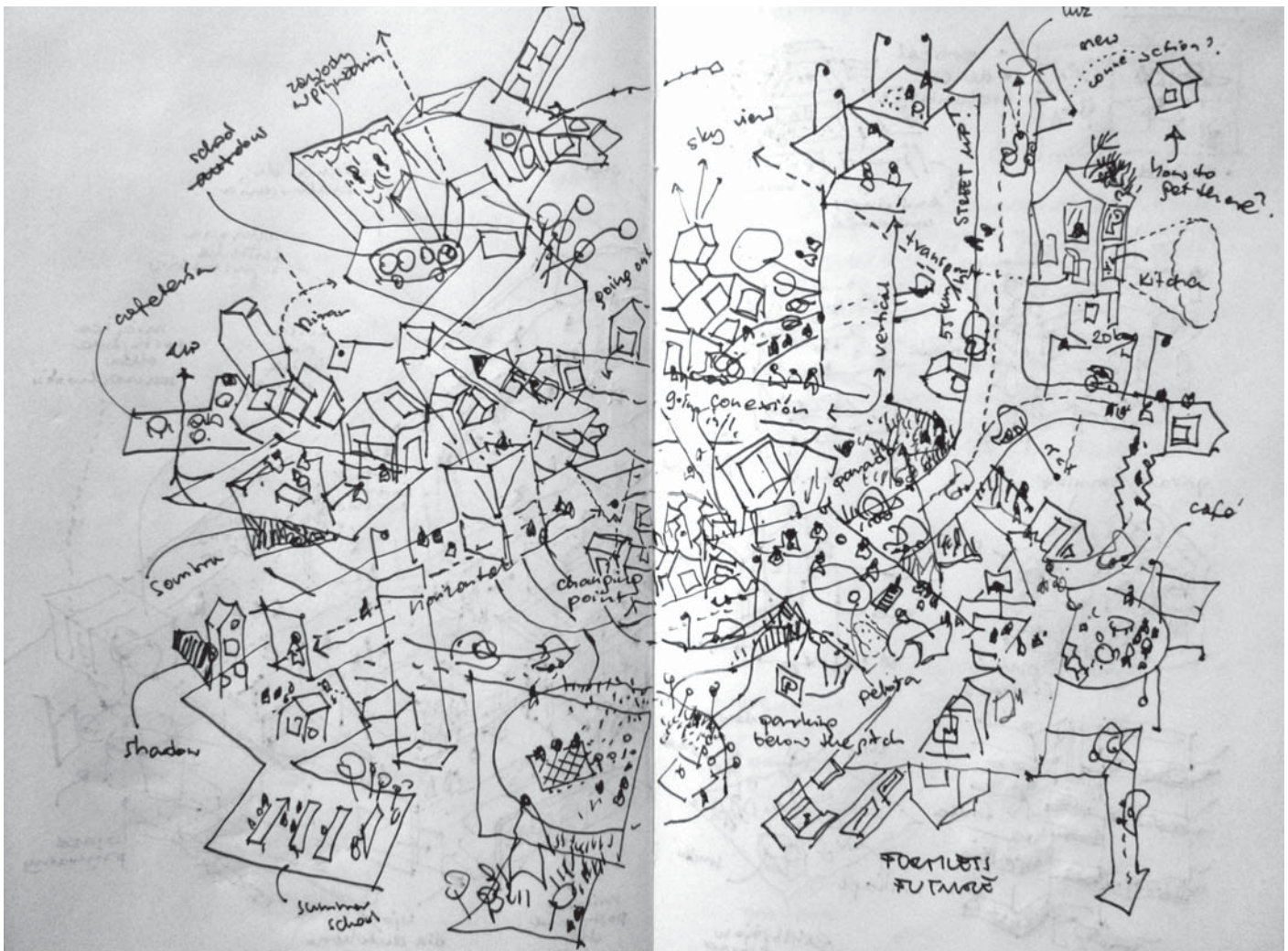
Artykuł podejmuje temat formowania się nowych cech architektury w erze postfordyzmu. Od czasów pierwszej rewolucji przemysłowej krajobrazy miast oraz ówczesne formy architektoniczne zaczęły reagować na gwałtowne zmiany w nauce i technologii. W okresie modernizmu symbolem współczesnej aglomeracji stał się samochód i rozbudowana infrastruktura motoryzacyjna. Wiodące metropolie z Europy, Azji i Stanów Zjednoczonych zaczęły prześcigać się w przekraczaniu kolejnych limitów konstrukcyjnych, dążąc do coraz większy rozpiętości i wysokości. W latach 90. i rozpowszechnienie się nowych technologii komputerowych i komunikacyjnych doprowadził do wysokiego stopnia usieciowienia przestrzeni fizycznej. Do nomenklatury architektonicznej na stałe weszły takie pojęcia jak internet przedmiotu, inteligentne budynki, interaktywne obiekty, projektowanie parametryczne czy spersonalizowane. Rozpowszechnienie się internetu w skali światowej przyspieszyło proces globalizacji i przemieszczanie się lokalnego kapitału na rynek międzynarodowy. To z kolei wywołało kryzysy w licznych miastach przemysłowych, których infrastruktura architektoniczna okazała się niewystarczająca do zatrzymania inwestorów w olibczu konkurencyjności rynków zagranicznych i możliwości obniżenia płac. Struktury ekonomiczne miast uległy przeobrażeniu. W dużej części przemysłowych aglomeracji rozpoczął się proces dezindustrializacji i depopulacji, zwiększyły się zarobkowe ruchy migracyjne. W dziedzinach naukowych i projektowych nastąpił proces przenikania się i redefinicji pojęć. Zapoczątkowane na początku lat 80-tych ewolucje terminologiczne w filozofii czy socjologii (ACT) zaczęły wpływać na inne dziedziny. W architekturze rozpoczęło się nakreślanie nowego rozumienia urbanistyki, bardziej sieciowego, z punktowymi, miastotwórczymi, oddolnym działaniami, dopełniającymi całościowe plany. W skali budynku zaczęto przereklamowywać znaczenie poszczególnych elementów budowlanych i konstrukcyjnych, niejednokrotnie nadając im nowe znaczenie, tworząc hybrydy funkcjonalne. Artykuł zamyka projekt wystawy dla Muzeum Architektury we Wrocławiu, będącym eksperymentem naukowo-projektowym na temat architektury w czasach postfordowskich i próbą definiowania nowych form architektonicznych za pomocą odmiennego procesu pracy.

### Abstract

The article tackles the formation of new architecture features in post-Fordist times. Even since the first industrial revolution began, city images and architectural forms of that time have started reacting to violent changes in both science and technology. In modernism a car and well-developed automobile infrastructure served as symbols of modern urban agglomerations. European, Asian and American metropolies were outdoing one another, trying to exceed further construction limits, achieving even better heights and spans. The 1990s as well as the popularization of new computer and communication technologies led to high networking of physical spaces. Architectural nomenclature was permanently enriched by such terms as e.g. Internet of Things, interactive objects, intelligent buildings as well as parametric or personalized design. The development of the Internet on a global basis accelerated the process of globalization and the transfer of the local capital onto the international market. This, in turn, sparked a crisis in many industrial cities, their architectural infrastructure turned out to be insufficient in order to retain investors – especially because foreign markets promised more benefits and the opportunity to offer lower salaries. Economic structures of many cities underwent a tremendous change. Many industrial agglomerations were plagued by deindustrialization and population decline; therefore, a lot of citizens decided to leave their locations for purely financial reasons. Several projects and scientific disciplines soon experienced the redefinition and permeating of their terms. Terminological evolutions in philosophy and sociology (ACT) initiated in the 1980s were subsequently influencing other fields of study. Architecture soon started enforcing a new, more network-like approach towards urban studies, with point, city-forming bottom-up actions aimed to complete complex, ready top-down plans. When it comes to the buildings themselves, the meaning of some building and construction elements was subjected to redefinition, some were given an entirely new significance, which in turn contributed to the creation of functional hybrids. The article is concluded with an exhibition designed for the Museum of Architecture in Wrocław, which is a research-project experiment devoted to architecture in post-Fordist times and simultaneously constitutes an attempt to define new architectural forms with the help of another work processes.

**Słowa kluczowe:** rewolucja poprzemysłowa, reindustrializacja i depopulacja, tymczasowość architektury, architektura w czasach postfordyzmu, globalna lokalność, nowe definicje współczesnej architektury, nowe formy pracy

**Keywords:** postindustrial revolution, reindustrialization and population decline, temporariness of architecture, architecture in post-Fordist times, global locality, new definitions of modern architecture, new work forms



II. 1. Wielość

### 1. Pierwsza rewolucja przemysłowa

Anglia, koniec XVIII wieku. W kraju narasta kryzys energetyczny, powodowany brakiem drewna oraz nadejściem tak zwanej małej epoki lodowej. Deficyt powszechnie stosowanego materiału grzewczego zapoczątkował sięgnięcie po węgiel kamienny, który do tej pory wykorzystywany był na wyspach brytyjskich w śladowych ilościach. Potrzeba masowego wydobycia jego zasobów wymusiła konieczność szukania nowych rozwiązań technologicznych. W konsekwencji przemysł grzewczy przeżył rewolucję produkcyjną, która z czasem przełała się na inne dziedziny gospodarcze, począwszy od rolnictwa czy tkactwa, skończywszy na przewrocie w hutnictwie i metalurgii. Powstały pierwsze krosna mechaniczne, maszyny parowe, wynaleziono stal, co w znacznym stopniu zmieniło oblicze architektury.

### 2. Druga rewolucja przemysłowa

Przełom XIX i XX wieku przyniósł kolejne gwałtowne zmiany w dziedzinie nauki i techniki, przyczyniając się do powstania serii nowych wynalazków technologicznych. Ich pojawienie się rozpoczęło usprawnianie funkcjonowania fabryk pod kątem wydajności. Produkcja została zmechanizowana i z czasem z ręcznej przeobraziła się w masową. Udoskonalono zapoczątkowane w czasach pierwszej rewolucji przemysłowej metody wytopiania i przeróbki surówki

### 1. The First Industrial Revolution

England, end of the 18th century. The country is being plagued by the energy crisis caused by timber shortage and the advent of the so called small ice age. Due to the scarceness of energy fuels, hard coal, once hardly used in Great Britain, was now becoming increasingly popular. Since the need arose to exploit these resources on a massive scale, one had to search for new technological solutions. As a consequence, heating industry outlived manufacturing revolution that soon exerted a tremendous influence on another industrial disciplines, from agriculture or weaving up to metallurgy. This era is also widely marked by the invention of first power looms and steam machines. Thanks to the invention of steel, modern architecture was subject to some significant changes.

### 2. The Second Industrial Revolution

At the turn of the 19th and 20th century new rapid changes in the field of science and technology emerged, contributing to the advent of new inventions. Thanks to them, the capacities of factories were being increasingly facilitated. Production was mechanized and transferred from a manual to a mass-scale process. The methods of smelting and processing pig iron into steel, initiated during the first industrial revolu-



na stal. Proces pozyskiwania stopów żelaza ewoluował wraz z budową nowych pieców produkcyjnych. Odkrycie zjawiska indukcji magnetycznej przełożyło się na zbudowanie prototypu prądnicy elektrycznej, co z kolei dało impuls do budowy pierwszych maszyn elektrycznych, w tym pieca elektrycznego do wytopu metali. W architekturze zaczęto przekraczać kolejne rozpiętości przy użyciu konstrukcji stalowych, czego symboliczną demonstracją stała się konstrukcja Eiffla na Expo w Paryżu.

Obok rozwoju konstrukcji stalowych zjawiskiem, które w równym stopniu ukształtowało krajobraz ówczesnych miast było powstanie motoryzacji. „Nowe formy architektury i urbanistyki były w dużej mierze konsekwencją ekspansji producentów pojazdów, na które istniało w XX wieku rosnące zapotrzebowanie” [1] zauważa Łukasz Wojciechowski w swojej książce *We wstecznym lusterku*, dedykowanej fenomenowi przeobrażania się architektury pod wpływem motoryzacji. Autor utworu dodaje: „Choć na początku wieku idea ruchu zdominowała postępowe umysły, własny pojazd był luksusem zarezerwowanym tylko dla nielicznych. W tym czasie zaczęto jednak kreślić plany zmierzające do radykalnych zmian w krajobrazie, jakie miały nadejść wraz z nowymi drogami i towarzyszącą im infrastrukturą”. Pojawiający się na szeroka skalę samochód zaczął rozpychać i deformować zastałą tkankę miejską. Szerokie ulice, wiadukty, tunele, parkinigi naziemne i wielopoziomowe, przydomowe garaże, wiaty parkingowe, na stałe zaczęły wrastać w kompozycję miejskich krajobrazów.

### 3. Trzecia rewolucja przemysłowa. Czasy obecne

Gdy na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. pojawiły się pierwsze na świecie komputery personalne nikt nie przewidział zapoczątkowanej wówczas skali przeobrażeń w technologii i komunikacji. Z czasem komputeryzacja zaczęła oddziaływać na inne dziedziny życia, wnosząc do codziennego obiegu produkty i pojęcia o zupełnie nowej jakości: interaktywne przedmioty, inteligentne budynki, parametryzację czy personalizację projektowania.

Innowacyjną rewolucję dopełniło wdrożenie internetu do powszechnego obiegu. W przeciągu niespełna trzydziestu lat sieć objęła większość miast na świecie. Popularność nowego medium komunikacji spotęgowało głoszone przez lata przekonanie, iż interaktywne narzędzia wzmacniają pozycję jej użytkownika, oferując platformę komunikacyjną w pełni antyhierarchiczną i demokratyczną. Mimo iż większość tych mitów zdążyła się już rozwiązać („Żyjemy w świecie zanikającego pojęcia wspólnoty doświadczeń, a zarazem nigdy właściwie nie otrzymujemy owych nagród i zysków obiecywanych przez najnowsze urządzenia techniczne”) [2], internet bezspornie przyspieszył zjawisko wszechobecnej globalizacji i wejście lokalnych dużych kapitałów na poziom globalny.

Gwałtowne umiędzynarodowienie rynku zapoczątkowało niekontrolowany proces przeobrażania się bazy ekonomicznej miast przemysłowych. Urbanistyczne aglomeracje, będące efektem drugiej rewolucji przemysłowej, budowane były na czasy zdominowane przez lokalny rynek. Dążyły do centralizacji i kumulacji ośrodków produkcyjnych. W zderzeniu z ultraszybkim, radykalizującym się od lat 90. mechanizmem,

tion, were further developed. The process of producing ferroalloys evaluated accompanied by new manufacturing ovens. Thanks to the newly discovered magnetic induction, a prototypical electric generator was built – a fact thanks to which the popularity of the first electrical machines like e.g. an electrical oven for smelting metals could gather a momentum. Architects started outdoing one another, attempting to exceed span limits while building steel constructions. The Eiffel Tower, first demonstrated at the Expo in Paris, serves as an evident example of these attempts.

The change of the city image was, however, not confined to steel constructions – it was also the development of automobile industry that gave to many agglomerations an entirely new look. As it is argued by Łukasz Wojciechowski in his book ‘We wstecznym lusterku’ about architectural changes attributed to automobile industry, “new architecture and urban forms were to a large extent a consequence of the automobile boom experienced in the 20th century. (...) Even though progress-oriented people were first obsessed by the idea of dynamics, an own vehicle still remained a luxury product for the few chosen ones. It was also at this time that new plans aimed at radical changes of the city image were made – they were meant to be accompanied by new roads and infrastructure.” [1] The popularity of cars had yet another consequence: they soon started widening and deforming the existing urban fabric. Wide streets, viaducts, tunnels, ground and multi-storey parkings, home garages as well as carports soon became a commonplace in most cities.

### 3. The Third Industrial Revolution. Contemporary times.

When first personal computers emerged on the market at the turn of the 80s and 90s, nobody ever dared to realize the scale of changes in the field of technology and communication. In the course of time, computerization started influencing other areas of one`s everyday life, introducing things and terms of a brand new quality: interactive items, intelligent buildings as well as parametric and personalized design.

The reason for an innovative revolution was the omnipotence of the Internet. Within less than 30 years this network covered most of the world`s cities. The popularity of this new communication medium was reinforced by the conviction that interactive tools strengthen the position of their users, simultaneously offering them an entirely anti-hierarchical and democratic communication platform. Even though most of those dubious facts have already proven to be false (‘We live in a world which lacks a community of experiences, we actually never get the awards and profits that are promised to us by the newest technical appliances.’) [2], the Internet undoubtedly plays a significant role in the omnipotent process of globalisation, thanks to this international network local capitals were finally able to reach the global market level.

opartym na mobilnym kapitale, dotychczasowe struktury ekonomiczno-architektoniczne okazały się niewystarczające. W konsekwencji w krótkim okresie w miastach „Pierwszego Świata” zaczął postępować proces dezindustrializacji, który z kolei doprowadził do kryzysu wielu ośrodków miejskich.

Przypadki takich amerykańskich aglomeracji, jak Detroit czy Flint, nie są jednostkowymi historiami. Podobne mechanizmy kryzysu można dostrzec w wielu innych ośrodkach w Stanach Zjednoczonych i w Europie. W każdym z tych przykładów początki problemu były podobne. Fabryki samochodowe w mieście Flint zostały zamknięte w latach dziewięćdziesiątych nie z powodu złej sytuacji przedsiębiorstwa General Motors, czy niskiej wydajności pojedynczych ośrodków produkcyjnych. Wręcz przeciwnie: kondycję korporacji określano wówczas na bardzo korzystną. Powody były wyłącznie ekonomiczne. Przeniesienie oddziałów do Meksyku pozwalało na znaczne zwiększenie przychodów firmy, ze względu na niską płacę i mniej restrykcyjne obostrzenia prawne [3].

Ten radykalny ruch jednego z głównych pracodawców w mieście zapoczątkował serię daleko idących przemian społeczno-gospodarczych. Ilość osób niezatrudnionych gwałtownie spadła. W przeciągu niespełna 25 lat liczba mieszkańców zmalała do połowy (z 200 tys. do mniej niż 100 tys.) [4]. Zwiększenie bezrobocia wywołało migracje. Z kolei oba te czynniki, zapoczątkowały lawinę przemian społecznych, jak wzrost przestępczości czy nierówności klasowych oraz znacząco wpłynęły na kapitał miasta. Zmniejszenie bazy podatkowej obniżyło dochody miejskiego budżetu, co z kolei przełożyło się na trudności z utrzymaniem infrastruktury komunalnej, ograniczenia w świadczeniach usług publicznych czy deficytem nowych inwestycji. Zmierzch lokalnego przemysłu doprowadził do kryzysu społecznego, ekonomicznego i architektonicznego.

Postępująca dezindustrializacja takich ośrodków, jak Detroit czy Flint stała się przejawem wewnętrznych przeobrażeń struktur ekonomicznych miast w wyniku globalnego przemieszczania się kapitału. W badaniach z zakresu nauk społecznych zjawisko to zaczęto definiować jako transformację okresu fordyzmu w czasy postfordyzmu. Wielu naukowców widzi w tym nową erę kapitalizmu. Jako główne źródło formujące powstanie nowej epoki definiują masową produkcję i jej umiędzynarodowienie. Socjolog Stuart Hall, jeden z najbardziej wpływowych teoretyków, którzy przyczynili się do rozwoju myśli kulturoznawczej w ramach brytyjskiego Centre for Contemporary Cultural Studies, erę postfordyzmu zdefiniował w następujący sposób:

„zmiana w stronę nowych „technologii informacyjnych”; bardziej elastycznych, zdecentralizowanych form procesów pracy i jej organizacji; upadek starej bazy produkcyjnej i wzrost „wschodzących”, opartych na technologiach komputerowych przemysłów; wydzielenie bądź zewnętrzne kontraktowanie różnych funkcji i usług; wielki nacisk na wybór i zróżnicowanie produktów, na marketing, opakowanie oraz dizajn, na „targetowanie” konsumentów bardziej ze względu na style życia, smak i kulturę niż z uwagi na kategorie klas społecznych używanych w Urzędzie Stanu Cywilnego, spadek udziału wykwalifikowanych robotników na rzecz klas pracowników

Due to the rapid internalization of the market, the economic base of industrial cities started changing in an entirely uncontrolled manner. Urban agglomerations, a product of the second industrial revolution, were conceptualized for the times dominated by the local market. Their aim was to ensure that production centres are both centralized and accumulated on a given surface. When opposed to the ultrarapid mechanism that has been radicalizing since the 1990s and is based on a mobile capital, the original economic and architectural structures turned out to be highly insufficient. Consequently, it was not a long time until the cities of the ‘First World’ started experiencing the process of deindustrialisation that in turn sparked a crisis of many urban centres.

The stories of large American agglomerations such as Detroit or Flint are not just single cases. Similar crisis mechanisms can be encountered at many other locations in both the United States and Europe. In each case the problem arose in the same manner. The automobile factories located in Flint were closed down in the 1990s not because General Motors was troubled by financial problems or because of any low capacities at some production centers. Quite the opposite: the financial state of the corporation was considered to be very beneficial. Thanks to the fact that the branches of the company were moved to Mexico, its income drastically rose – mainly due to lower salaries and less legal restrictions. [3].

This radical movement, initiated by one of the city’s largest employers, sparked a lot of groundbreaking social and economic changes. Quite unexpectedly, the number of the unemployed declined. Within less than 25 years the number of inhabitants decreased by half (from 200,000 to less than 100,000) [4]. Growing unemployment resulted in migration. These both factors initiated a great deal of social changes, such as growing criminality and social injustice as well as exerted a tremendous influence on the city capital. Lower revenues from taxes led to lower incomes of the city budget – municipal authorities were plagued by financial troubles in terms of their communal infrastructure and public services. New investments were scarce. The problems of local industries were accompanied by a social, economic and architectural crisis. The upcoming deindustrialisation of such centres as e.g. Detroit or Flint served as ample evidence for significant inner changes of economic urban structures as a result of the global capital transfer. Researchers from the field of social sciences soon came to define this phenomenon as a swift transfer from Fordism to post-Fordist times. Many scholars perceive it as a new Capitalist era. They define mass production and its internationalization as a main foundation of this new period. The sociologist Stuart Hall, one of the most influential theoreticians who made a great contribution to the development of cultural studies at the British Centre for Contemporary Cultural Studies, described Post-Fordism as follows:

‘(...) a shift towards ‘new information technolo-

sektora usług i pracowników biurowych oraz „feminizacji” siły roboczej; gospodarki zdominowanej przez wielonarodowe korporacje, z ich międzynarodowym podziałem pracy i wielką autonomią względem kontroli państw narodowych; „globalizacją” nowych rynków finansowych, powiązanych dzięki rewolucji komunikacyjnej; oraz nowymi formami organizacji przestrzennej procesów społecznych.” [5]

Obszerny opis powyższych problemów (wpływ wędrującego dużego kapitału w obliczu rozproszonych małych przedsiębiorstw oraz wiążący się z tym wzrost nierówności społecznych), szeroko komentuje francuski ekonomista Thomas Piketty w swej książce „Kapitał XXI wieku” [6]. Pomimo nieuniknięcia w książce błędów merytorycznych i podkreślania przez niektórych krytyków nadmiernego forsowania radykalnych rozwiązań wyjścia z bieżącego systemu polityczno-ekonomicznego, książka wniosła ciekawe wątki do szerokiej dyskusji na temat wydajności funkcjonowania systemu kapitalistycznego. Zadała pytanie o zasadność jego trwania w niezmięnionej postaci, w obliczu nasilających się nierówności społecznych. Dodatkowo, na uwagę zasługuje fakt, iż książka, skądinąd wywodząca się z wąskiej dziedziny naukowej, była jedną z najczęściej kupowanych książek na świecie w roku 2015. I nawet jeśli dla wielu osób jej posiadanie stało się modą, a w rzeczywistości tylko nieliczni dotarli do ostatniej strony, jej popularność bez wątpienia świadczy o pewnym niepokojem społecznym. Podskórnie wyczuwamy dziejące się wokół nas zmiany, ale dopiero uczymy się je nazywać.

#### 4. Czasy nowych pojęć

W roku 1980 we Francji ukazała się filozoficzna książka *Tysiące Plateau*. Zebrane w niej spostrzeżenia i tezy okazały się na tyle świeże i aktualne, iż w krótkim okresie przypisano jej miano pozycji kultowej. Przez wielu krytyków został nazwany biblią pokolenia nomadów.

Duet filozofów, Gilles Deleuze i Felice Guattari, jako jeden z pierwszych podjął w sposób tak ambitny i kompleksowy polemikę z dotychczasowym łańcem filozoficzno-metafizycznym. Niezwykły rozmach i bogactwo poruszony przez autorów wątków, wzajemne przenikania się różnych kategorii filozofii i próba ich ponownego zdefiniowania, dały podwaliny nowym pojęciom, które na stałe weszły do obiegu filozoficznego. Stworzony przez nich traktat określa się jako „wejście w grę szukania nowych pojęć. Jednak każde nowe pojęcie, da się zrozumieć jako pewne odniesienie do tego, co zastane, nawet, jeśli gra sprowadza się do zabawy w krytykę i zerwanie. Na tym polega dopisywanie kolejnego rozdziału historii, na osadzaniu się kolejnych warstw.” [7]

Genezy powstania nowych pojęć można szukać w wywiadzie udzielonym „Libération” przez Deleuze wkrótce po ukazaniu się pierwszego wydania *Tysiąca plateau*. W rozmowie filozof podkreśla nieuchronność przenikania się i wzajemnego inspirowania różnych dziedzin w obliczu fasadowości współczesnej popkultury : „Praca staje się coraz trudniejsza ze względu na cały system «akulturacji» i antytwórczości charakterystycznej dla krajów rozwiniętych. (...) Ta posucha nie będzie trwała wiecznie. Tymczasem można przeciwstawić jej jakieś sieci powiązań. Dlatego w *Tysiącu plateau* interesuje nas właśnie

gies’; more flexible, decentralized work processes and its organisation; collapse of the old production base and advent of ‘brand new ones’, computer based industries; separation or outer contracting of various functions and services; a great emphasis on the choice and diversification of products, marketing, packing and design, ‘targeting’ consumers according to their lifestyle, taste and culture rather than social classes, a method still in use at registry offices; less significant role of qualified physical workers for the benefit of employees from the field of services, ‘feminization’ of workforce; economy dominated by international corporations with an international split of labour and large autonomy against the control of national states; ‘globalization’ of new financial markets being interconnected as a result of the communication revolution; new manner in which social processes are spatially organized.’ [5]

The problems mentioned above (the influence of the large moving capital in the face of the existence of small scattered companies and the growth of social injustice) is widely commented by the French economist Thomas Piketty is his book ‘Capital in the 21st century’ [6]. Even though this book contains some factual errors and – as it is argued by some critics – the author excessively stresses the need to exit the contemporary political and economical system in a radical manner, this work still serves as a valuable source in the heated discussion about the capacity of the Capitalist system. The author asks himself a question whether the system should remain unchanged in the face of growing social injustices. Even though this book was written for a rather exclusive, limited field of study, it was still ranked as one of the world’s bestsellers in 2015. Even if this was just a fashionable must-have possession for many people and one can find just few ones who actually read it in full, its popularity serves as ample evidence for some kind of social anxiety. We do intuitively feel the changes around us, but we still learn how to name them.

#### 4. The times of new definitions

The philosophical book ‘A Thousand Plateaus’ was published in France in 1980. The observations and theses collected in this work were found so fresh and contemporary that it soon came to be perceived as a cult one. Many critics called it ‘a bible of the Nomad generation’.

Two philosophers, Gilles Deleuze and Felice Guattari, were one of the first authors to question the current philosophical and metaphysical order in such an ambitious and complex manner. The complexity and richness of various aspects discussed by the authors as well as the mutual permeation of various philosophical categories and an attempt to redefine them laid firm foundations for new terms now constituting an integral part of the philosophical jargon. The authors themselves describe their manifesto as ‘entering a game of term-searching’. However, every single new term can be comprehended as a certain reference to well-established



kwestia rezonansów, jakichś punktów wspólnych z innymi aktywnymi pisarzami, muzykami, malarzami, filozofami czy socjologami (...)."

Podobną dyskusję, o konieczności redefinicji starych pojęć i nazwaniu nowych zjawisk, podjęto w świecie współczesnej sztuki. Znaczącym głosem w dyskusji stała się pozycja *W stronę leksykonu użytkownika* autorstwa Stephan'a Wright'a.

W swej książce wskazuje na potrzebę zredefiniowania ról, jakie funkcjonują dziś w świecie kultury i sztuki, na nowo nakreślając figurę widza, który z biernego obserwatora staje się nie tylko aktywnym uczestnikiem, ale i niejednokrotnie samym twórcą. Zastanawia się nad przenikaniem przedmiotów z codzienności do sztuki (i na odwrót), przypisując obiektom różny stopień pierwiastka sztuki. Tworzy gmachy pojęciowe, opisujące świat kultury na nowo, wychodząc ze słusznego założenia, że nazywanie rzeczy jest zarazem ich tworzeniem.

„Ponieważ nie możemy ani wyobrazić sobie, ani nawet nazwać sztuki bez sięgania po odpowiednie terminy, odświeżenie naszego zasobu pojęć stało się zadaniem najwyższej wagi. Możemy się go podjąć tylko poprzez wspieranie wzajemnego terminologicznego zapyłania pomiędzy różnymi obszarami ludzkiej działalności.” [8]

Blizniacze zabiegi, nowe leksykony, współczesne słowniki, pojawiają się także w innych dziedzinach życia. Od specjalistycznych określeń, mających pragmatyczną funkcję wprowadzenia nowych terminologii związanych z technologią czy komputeryzacją, poprzez nazewnictwo korporacyjne i branżowe, skończywszy na naukach socjologicznych, psychologicznych, krajoznawczych i urbanistycznych. [9]

Zdefiniowania współczesnych zjawisk podjęli się socjologowie w głośnej *Teorii Aktora Sieci* [10] czy ekonomiści opisując zjawisko globalności lub rodzących się nowych alternatywnych ekonomi społecznych [11]. O potrzebie przemyslenia miast w obliczu wypalania się idei społeczności opartej na industrializacji i motoryzacji w dobitny sposób już w latach sześćdziesiątych wypowiadała się amerykańska dziennikarka i aktywistka miejska Jane Jacobs. W swym głośnym przemówieniu *Downtown is for people* wygłoszonym na Harvardzie w roku 1956, w sposób krytyczny odniosła się do sztywnych idei modernizmu. Rozwinięcie zapoczątkowanych wówczas przemysleń zawarła w wydanej pięć lat później znaczącej w dziedzinie urbanistyki pozycji *The Death and Life of Great American Cities* (Random House), gdzie podkreślała znaczenie przewartościowania myślenia o architekturze oraz redefiniowania urbanistyki z idei charakterystycznych dla epoki industrializacji (nadmierna rozbudowana infrastruktura kołowa, planowanie odgórne) na rzecz miękkich działań miastotwórczych i sieciowego rozumienia miasta. [12]

W bieżącym dyskursie na temat kondycji architektury ciekawie do zjawiska słowotwórstwa, ale też przenikania się słownictwa między różnymi dziedzinami, odnosi się holenderski architekt i krytyk Rem Koolhaas. W akademickiej rozmowie z Mohsenem Mostafavisem, dziekanem wydziału Harvard Graduate School of Design podkreśla:

„Architektura i język architektury – platforma, plan, struktura – stały się niemal preferowanym językiem do nazywania

items, even if the game itself is strictly confined to playing critics and rejecting some old patterns. In this way a new chapter of the history is written and some new layers emerge step by step.’ [7]

The origins of some new terms can be traced back to Deleuze’s interview for ‘Libération’ soon after the first edition of ‘A Thousand Plateaus’ was published. In the interview the philosopher stresses the fact that permeating and mutual inspiration of various disciplines appear to be quite inevitable in the face of modern pop culture and its superficiality. ‘Work is becoming increasingly more and more difficult due to the whole ‘acculturation’ and anti-creativity system distinctive for developed countries. (...) This status quo is not going to last forever, though. It can be, however, opposed to a certain network of connections. That is why it is renosances, some similarities with other proactive writers, musicians, painters, philosophers and sociologists that remain the subject of our interest in ‘A Thousand Plateaus’.

A similar discussion about the necessity of redefining old terms and naming new phenomena was prompted in the world of contemporary art. Stephan Wright’s book ‘Toward a lexicon of user-ship’ made a valuable contribution to this ongoing debate.

In his work he emphasizes the need to redefine the roles played in the world of art and culture and once again reimagine the function of every spectator who shall be treated not only as an active participant, but often also as a creator himself. He reflects on the transfer of many everyday objects to art (and the other way round), attributing a certain degree of art to different items. In addition to this, he also creates definition objects that describe the world of culture in a brand new manner – doing so, he simultaneously reinforces the view that creating a name of an object equals its creation.

‘Since we cannot imagine or even name art without making use of proper terms, updating our terminology soon came to constitute the most urgent challenge. We can manage it only by facilitating mutual terminological networking between various areas of human activity.’ [8]

Similar operations, new lexicons, contemporary dictionaries appear in other areas of life as well. From professional terms, pragmatically aimed at implementing new technology or computerization based terminology, corporation and specialist vocabulary to some specific nomenclature originating from sociology, psychology, landscape and urban study. [9]

Contemporary phenomena one encounters on an everyday basis were defined by sociologists in the highly controversial ‘actor-network theory’ and economists describing the phenomenon of globality or emerging new alternative social economies [11]. It was already the American journalist and urban activist Jane Jacobs (1960s) who emphasized the need to reconsider urban ideas in the face of the end of industry and automobile based societies. In her controversial speech ‘Downtown is for people’ held at the University of Harvard in 1956,

wielu zjawisk wywodzących się z Doliny Krzemowej. Przejęto nasze metafory, co skłania mnie do myślenia, że bez względu na powolne procesy w architekturze, zbyt wolne dla Doliny Krzemowej, być może powinniśmy myśleć o współczesności nie tylko w kategoriach tworzenia budynków, ale w też w kategoriach wiedzy czy organizacji, struktury i społeczeństwa, które możemy jako architekci zaoferować” [13].

Zarówno Jane Jacobs w latach sześćdziesiątych, jak i Rem Koolhaas pięćdziesiąt lat później zauważają jedno: we współczesnym, globalnym, mobilnym świecie architektura zdaje się zbyt wolno reagować na szybko odbywające się zmiany. Zachęcają do poszukania siły architektury w jej pozornych słabościach: rozciągniętym czasie projektowania i realizacji, długoterminowości czy stałości formy. Jednocześnie proponują wykorzystać nadzędzia, które od dłuższego czasu znajdują się w zasięgu ręki: wiedzę z dziedzin pozaarchitektonicznych. Tylko tym sposobem widzą możliwość przededefiniowania roli architektury w zglobalizowanym świecie, a być może, co ważniejsze, na nowo nakreślić rolę architekta.

### 5. Jednorazowe Laboratorium Architektury

Przykładem redefinicji architektury na skutek przemian technologiczno-społeczno-ekonomicznych jest zrealizowany w 2013 roku projekt wystawy „Opowieści o Architekturze” dla Muzeum Architektury we Wrocławiu na rozpoczęcie cyklu Archibox prowadzonego przez kuratora Michała Dudę. [14] W ramach projektu grupa architektów we współpracy z multidyscyplinarnym zespołem przeprowadziła badania na temat architektury postfordowskiej na dwóch płaszczyznach: 1. Wyludnianie się architektury 2. Nowe procesy pracy

Na warsztat wzięto Rogózkę, wioskę-widmo, która w 2008 roku została w całości wystawiona na sprzedaż. Informacja o tym pojawiła się w prasie, temat szybko podchwyciły krajowe media, a kupnem wioski zainteresowała się jedna z najbogatszych osób w Polsce. Ostatecznie do transakcji nie doszło, zainteresowanie gazet, radia i telewizji ucichło, i wokół Rogózki znowu zapanowała cisza.

Przeprowadzony koncept był eksperymentem projektowym, który na przykładzie historii Rogózki, badał temat depopulizacji miast i osad. Wystawa podzielona została na dwie części. Przez pierwszy miesiąc pracownia architektoniczna przeniosła się do Muzeum, zawiązując Jednorazowe Laboratorium Architektury – otwartą platformę do projektowania. W ramach prac nad nową Rogózką, architekci zapraszali osoby z innych dziedzin: od socjologów i historyków, poprzez studentów architektury i sztuki, skończywszy na grafikach czy scenarzystach komiksów. Ze względu na otwarty, partycypacyjny proces wymyślania i ułatwienie komunikacji międzybranżowej, koncept w całości został opracowany na fizycznych makietach. W rezultacie powstał obiekt, a w zasadzie zespół budynków, będący odpowiedzią na nomadyczne ruchy dzisiejszych czasów.

Projekt z jednej strony jest lokalny, z drugiej strony dotyczy problemów skrajnie globalnych – wypracowana zasada mogłaby zostać użyta w dowolnym miejscu na Ziemi o podobnych problemach wyludnienia. Forma architektury nie jest z góry założona przez architektów, lecz wynika z relacji za-

she critically tackled some stiff modernism ideas. She developed her thread of thought in a very important book from the field of urban studies ‘The Death and Life of Great American Cities (Random House)’ that was published 5 years later. The author stressed the significance of overvaluing the reflections on architecture as well as re-defining urban studies from the ideas distinctive for industrialisation (excessively developed wheel infrastructure, top-down planning strategies) to soft urban measures and a network-based approach towards the city. [12]

There is another interesting voice in the contemporary discourse about architecture. A Dutch architect and critic Rem Koolhaas conducts some research on word formation and permeation of vocabulary between various disciplines. In an academic conversation with Mohsen Mostafavi, dean of the Harvard Graduate School of Design he states:

‘Architecture and the language of architecture – platform, blueprint, structure – became almost the preferred language for indicating a lot of phenomenon that we’re facing from Silicon Valley. They took over our metaphors, and it made me think that regardless of our speed, which is too slow for Silicon Valley, we can perhaps think of the modern world maybe not always in the form of buildings but in the form of knowledge or organization and structure and society that we can offer and provide.’ [13]

Both Jane Jacobs in the 1960s and Rem Koolhaas 50 years later come to one and the same conclusion: in the contemporary, global mobile world architecture appears to react to any changes in a too slow manner. They are encouraging to look for the strength of architecture in what are seemingly its weaknesses – prolonged design and implementation times, longtermless or form constance. Simultaneously, they are also suggesting to use a tool that has been at our disposal for quite a long time; namely the knowledge from beyond architectural disciplines. Only in this way can we – according to them – redefine the role of architecture in the globalized world and perhaps, what is most important, reshape the role of an architect.

### 5. Single Architecture Lab

An example of redefining architecture in the face of technological, social and economic changes is an exhibition design ‘Opowieści o Architekturze’ for the Museum of Architecture in Wrocław, which was conceptualized to inaugurate the Archibox series led by curator, Mr. Michał Duda [14]. A group of architects was cooperating with a multidiscipline team, conducting a research in the field of post-Fordist architecture on two dimensions: 1. Population decline; 2. New work processes

The focal point of this research was Rogózka, a ghost village entirely put on sale in 2008. The news very swiftly appeared in both press and other media, it was even one of the most affluent Poles who considered buying the village. All in all, the transaction was not successfully finished,

chodzących między członkami społeczności. W efekcie „ten bardzo pierwotny punkt wyjścia doprowadził Jednorazowe Laboratorium Architektury do współczesnej formy, tym bardziej intrygującej, że – jako pochodna zmiennych czynników – całkowicie nie stałej.” [15]

W ten sposób wiosną 2013 roku we wrocławskim Muzeum Architektury powstała intrygująca opowieść o tymczasowości, przemijaniu funkcji budynków, czy wreszcie architekturze projektowanej oddolnie, partycypacyjnie, wynikającej ze społecznych mikrorelacji. Modele ilustrujące kolejne etapy trzydziestodniowego procesu pracy, zostały skrupulatnie zarchiwizowane i zaprezentowane podczas wystawy, która stanowiąca drugą, zamykającą część projektu.

Jednocześnie, przeprowadzony w gmachu muzeum eksperyment był próbą znalezienia nowych sposobów projektowania. Celem zawiązania Laboratorium było poszukiwanie metod, łączących organizacją z improwizacją, wiedzę z intuicją, lokalność z globalnością, indywidualne ambicje z pracą zespołową. Całość prowokuje pytanie o to, w jakim stopniu projekt żyje własnym życiem, jest rezultatem splotu talentu, relacji, kompromisów czy różnych interesów, w jakiej zaś mierze powstaje w wyniku świadomych decyzji architekta.

Być może tylko w ten sposób, przekształcając proces pracy, otwierając go na metody wywodzące się z innych dziedzin, zaburzając dotychczasowe paradygmaty projektowania, jesteśmy w stanie odrzucić współczesne architektoniczne warstwy mody i kiczu, by powtórnie dotrzeć do najczystszej, najbardziej pierwotnej postaci architektury i stworzyć jej aktualną, nową definicję. Jak wzywają od 35 lat na kartach *Tysiąc plateau* Deleuze i Guattari: „Eksperymentuj, a nie oznaczaj, nie interpretuj!”

#### LITERATURA

- [1] Wojciechowski Ł., *We wstecznym lusterku*, Wyd.: Unpublished – Wydawnictwo Stowarzyszenia Soda, SARP oddział we Wrocławiu, Wrocław 2014, Wydanie I
- [2] Cray J., *24/7. Późny kapitalizm i koniec snu*, Wyd.: Wydawnictwo Karakter, Kraków 2015, Wydanie I
- [3] Moore M., „Roger & Me” film dokumentalny, Dystrybucja: Warner Bros., USA 1989
- [4] Oficjalny portal statystyczny Stanów Zjednoczonych Ameryki: United States Census (U.S. Department of Commerce) [www.census.gov/faces/tableservices/jsf/pages/productview.xhtml?src=CF](http://www.census.gov/faces/tableservices/jsf/pages/productview.xhtml?src=CF)
- [5] Hall S., *Brave new world*, „Marxism Today”, October, s. 24–29. Implementing the Community Lisbon Programme: A Policy Framework to Strengthen EU Manufacturing – Towards a More Integrated Approach for Industrial Policy (2005)”, Komisja Europejska, 1998
- [6] Piketty Th., *Kapitał w XXI wieku*, Wyd.: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, Wydanie I
- [7] Deleuze G., Guattari F., *Kapitalizm i Schizofrenia II, Tysiąc Plateau*, Wyd.: Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2015, Wydanie I
- [8] Wright S., *W stronę leksykonu użytkownika*, Wyd.: Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa 2014, Wydanie I
- [9] *Człowiek w sieci*, „Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni. Nr 52 (1/2016). Wyd.: Małopolski Instytut Sztuki, Kraków 2016
- [10] Latour B., *Reassembling the Social – An Introduction to Actor-Network-Theory*, wyd. Oxford University Press, Sep 2005 („Teoria Aktora Sieci”)
- [11] „NN6T Notes-na-6-tygodni. Pismo Postentuzjastyczne.”, nr 105, Wyd.: Fundacja Bęc Zmiana, Rozmowa: Świątkowska B., Miżejewski C., *Ekonomia społeczna w działaniu*.
- [12] Jacobs J., *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Wyd.: Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2014, Wydanie I
- [13] Rozmowa Rem'a Koolhaas'a z Mohsen'em Mostafavi'sem na zakończenie roku akademickiego AIA 2016.
- [14] Duda M., *Archi-box. Alternatywna przestrzeń poszukiwań. Odstona I. Opowieść o Architekturze: Rogózka*. Projekt wystawy: Maciej Siuda z zespołem, Wyd.: Muzeum Architektury we Wrocławiu, Wrocław 2013

which is why the media, such as press, radio and television soon lost their initial interest.

The project was conceptualized as an experiment examining the population decline in cities and villages as exemplified by Rogózka. The process was divided into two parts. In the first month the architects' office moved to the Museum and founded Single Architecture Lab – an open design platform. In order to facilitate the work on new Rogózka, architects invited leading figures working in various fields of study: sociologists, historians, students of architecture and art, but also graphic designers and cartoon scriptwriters. Thanks to an open, participatory conceptualization process and interfield communication, the concept was entirely based on physical mock-up elements. As a result, a building or – a building complex – was erected in response to the modern Nomad-like mobility.

In spite of being primarily a local project, it also tackles the problems of a global nature – the concept could be implemented at a random place on the Earth that is experiencing similar population decline problems. The form of architecture is not a concept imposed by any architects, but rather a result of the relations between certain community members. Consequently, “this very first starting point led the Single Architecture Lab to its contemporary form – it all sounds even more interesting because, as a derivative of dynamic factors, it was far from being stable and permanent.” [15]. Thanks to these efforts, an intriguing exhibit about temporariness, buildings constantly changing their functions as well as participatory-based, bottom-up designed architecture, traced back to social microrelations, was created in spring 2013 in the Museum of Architecture in Wrocław. The models presenting various stages of the 30 days work process were meticulously archived and demonstrated during the exhibition, which constituted the second, concluding part of the project.

Simultaneously, the experiment conducted in the museum was an attempt to find new design methods. The principal aim of the Laboratory was to look for new methods combining organisation with improvisation, knowledge with intuition, globality with locality as well as individual ambitions with teamwork. Another thought-provoking theme is the question whether the project lives its own life, whether it is a combination of talent, relations, compromise and different interests – and to which extent is it a result of the architect's conscious decisions.

Maybe only in this way, by transforming the work processes and opening them towards the methods originating from other fields and distorting the predominant design paradigms we can eliminate fashion and kitsch from today's architecture in order to come back to its purest, core form and provide viewers with a new, contemporary definition of this discipline. As Deleuze and Guattari have been calling for 35 years in 'A Thousand Plateaus': 'Experiment, but don't mark, don't interpret!'





II. 2. Rogóżka: Część wystawy poświęcona nowym formom pracy i ich wpływom na współczesną architekturę



II. 3. Rogóżka: Całość przestrzeni wystawienniczej



II. 4. Rogóżka: Fragment przestrzeni wystawienniczej, część zamykająca



II. 5. Rogóżka: Stół Jednorazowego Laobratorium Architektury



II. 6. Rogóżka: Kształtowanie



Il. 7. Rogóżka: Makieta weryfikacji aktywności sąsiedzkich w zaprojektowanej strukturze (dzień 24) na podstawie gęstej struktury architektonicznej, jako czynnika zacieśniającego więzi między mieszkańcami (dzień 16)



Il. 8. Rogóżka: Synteza relacji architektoniczno-przestrzennych (dzień 28)



Il. 9. Rogóżka: Architwizacja trzydziestu dni projektowania przez Jednorazowe Laboratorium Architektury